

niejsze. Za trafne i słuszne trzeba uznać kolejne stwierdzenie Autora, że w procesie tworzenia i stosowania prawa należy uwzględniać specyfikę rynku finansowego jako przedmiotu regulowanej materii, określić optymalny obszar regulacji, by nie dopuścić do niedoregulowania z jednej ani do przeregulowania, z drugiej strony. Wybór „optymalnego” sposobu tworzenia i stosowania prawa rynku finansowego nie jest sprawą łatwą, gdyż wymusza wybór pomiędzy interesem państwa (jego stabilnością i bezpieczeństwem) a społeczeństwa, a także interesem instytucji finansowych, które z kolei powinny w swej działalności dostrzegać czynnik ludzki i korzystać z dorobku nurtu *business and human rights*. Takie założenie wymusza „konieczność spojrzenia na proces tworzenia i stosowania prawa rynku finansowanego z uwzględnieniem aspektów behawioralnych, odnoszących się do uczestników rynku, których zachowania wpływają na ten proces, a jednocześnie są one sterowane przez istniejące regulacje prawne, co oznacza, że istotą prawa jest ochrona określonych wartości, w tym zaufania, bezpieczeństwa i stabilności rynku finansowego.

Istotną tezą Autora, z którą trudno się nie zgodzić, a co jest kwestią szczególnie bliską recenzentowi, jest konieczność dążenia do stworzenia „systemu opartego na zabezpieczeniu praw konsumentów usług finansowych (obejmującego wsparcie ich edukacji i świadomości finansowej) przy jednoczesnym zapewnieniu nieskrępowanego funkcjonowania rynku finansowego (poddanego jednak nadzorowi). Oznacza to przewartościowanie w sposobie patrzenia na prawo, zarówno na etapie jego tworzenia, jak i stosowania, prawo bowiem nie może nie uwzględniać ani nie szanować wartości moralnych, wśród których naczelnie miejsce zajmuje człowiek jako wartość sama w sobie, a w odniesieniu do rynku finansowego – jako jego centrum i uczestnik. Stąd też czynnikiem niezwykle istotnym w odniesieniu do tworzenia prawa rynku finansowego jest wspomniane już podejście behawioralne, czerpiące z osiągnięć ekonomii i psychologii; może ono, a nawet powinno, znaleźć zastosowanie na gruncie prawnym.

Szerokie i wielowątkowe podejście Autora do realizowanego tematu monografii zdeterminowało ogólną strukturę pracy, podział jej treści na poszczególne rozdziały oraz ich kolejność. Każdy z rozdziałów zawiera bardzo wartościowe merytorycznie podsumowanie, prezentujące główne oceny i wnioski z przeprowadzonych w nim analiz. Konstrukcja monografii jest bardzo przejrzysta. Składa się ona ze Wstępu, trzech części merytorycznych (z uwagami wstępnymi i podsumowującymi każdy) oraz Konkluzji. Praca napisana została bardzo dobrym językiem prawniczym, choć czasem wątpliwe jest używanie przez Autora formy osobowej oraz nadużywanie zwrotu „owa” z pewną manierą. Niemniej wywody są logiczne i przejrzyste, dokumentowane materiałami w sposób warsztatowo wzorcowy. Publikacja jest napisana w sposób komunikatywny, co sprawia, że jej lektura jest bardzo przyjemna, a przy tym także, z uwagi na jej zawartość merytoryczną – niezwykle ubogacająca czytelnika. Będzie ona z pewnością postrzegana jako przydatna pozycja w dorobku polskiego piśmiennictwa prawniczego i często wykorzystywana w innych pracach, a także w praktyce – przede wszystkim spotka się z zainteresowaniem zawodów prawniczych i organów stosujących prawo rynku finansowego. Poza tym stanowi ona bardzo przydatne źródło wiedzy zarówno dla praktyków (przede wszystkim dla instytucji finansowych działających na rynku finansowym), instytucji publicznych zapewniających stabilność i bezpieczeństwo tego rynku oraz ochronę interesów klienta na nim, jak i przedstawicieli doktryny prawa rynku finansowego, a także studentów studiów prawniczych i ekonomicznych oraz słuchaczy studiów podyplomowych.

Edyta Rutkowska-Tomaszewska

Podpatrywanie miasta. Miasto w socjologii poznańskiej 1920–2000, red. Stanisław Lisiecki, Jacek Kubera, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2016, ss. 667.

Praca pod redakcją prof. UAM dra hab. Stanisława Lisieckiego (Instytut Socjologii UAM) oraz dra Jacka Kubery (Instytut Zachodni) to antologia tekstów poświęconych problematyce socjologii miasta i przestrzeni w teorii oraz empirii poznańskich socjologów. Książki tego typu – popularnie nazywane readerami – zwykle budzą skrajne emocje. Jedni twierdzą, że są pozbawionymi autor-

skiego wkładu kompilacjami tekstów, które (przy odrobinie dobrej woli) każdy może odnaleźć w rozproszonych źródłach. Inni wskazują na wiele ich zalet: zestawiają prace najwybitniejszych twórców, chronią przed zapomnieniem wiedzę o pionierach, a niekiedy i dodają komentarze, które uwspółcześniają historyczne treści, przez co pozwalają współczesnemu czytelnikowi na odniesienie klasycznych prac do „tu i teraz”. W przypadku omawianej publikacji trudno o jej jednoznaczne sklasyfikowanie, choć z pewnością sytuuje się w części kontinuum, której bliżej do drugiego typu.

Już sam tytuł zwraca naszą uwagę. Dlaczego akurat „podpatrywanie”? Słowo to konotuje skojarzenia z patrzeniem z ukrycia, raczej incydentalnym niż regularnym, ale także z obserwowaniem czegoś (miasta) celem odnalezienia jakiejś nauki (choćby przez naśladownictwo) czy przyswojenia sobie potrzebnej wiedzy. „Podpatrywanie” można rozumieć jako próbę poznania tego, co nie jest dostępne oczom ogółu, lub tego, w czego kierunku nie chcą się one zwracać. Interpretacja ta, przywodząca na myśl Weberowskie „patrzenie pod powierzchnię zjawisk”, wydawała się przyświecać redaktorom omawianego tomu, którzy chcieli zwrócić uwagę nie tylko na rolę socjologii poznańskiej w kształtowaniu dorobku socjologii miasta¹, lecz także i wydobyć z zapomnienia prace fundamentalne, a często powszechnie nieznane². Ta nieznanomość niekiedy prowadzi w nauce – parafrazując słowa Stanisława Ossowskiego – do wyważania otwartych drzwi³. Autorzy ograniczyli zakres czasowy przygotowanego przez siebie opracowania do lat 1920–2000⁴. Warto się zastanowić nad przyjętą cezurą. O ile bowiem rok 1920 jest powszechnie rozpoznawaną datą w kalendarium zarówno polskiej, jak i poznańskiej socjologii⁵, o tyle rok 2000 szerzej kojarzony jest jedynie jako data symboliczna, koniec pewnej epoki. W przypadku poznańskiej socjologii nabiera ona jednak dodatkowego znaczenia jako rok śmierci Janusza Ziółkowskiego i Jerzego Wal-kowiaka, których teksty również zostały przywołane w omawianej antologii.

Jeśli chodzi o warstwę wizualną i edytorską pracy, nie można mieć większych zastrzeżeń. Układ tekstu jest czytelny i przejrzysty, nie nastęrcza żadnych problemów w trakcie lektury. Pewnym mankamentem jest brak indeksu nazwisk i indeksu rzeczowego, które pozwoliłyby na dokładniejsze rozpoznanie historii odwołań i zapożyczeń – zarówno wzajemnych (pomiędzy reprezentantami socjologii poznańskiej), jak i w ramach zaciągania zewnętrznych długów intelektual-

¹ Por. F. Znanięcki, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej* (w omawianym tomie, s. 39–67). Tekst z 1938 r., który od momentu publikacji na łamach „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” doczekał się dotychczas tylko jednego (!) przedruku (M. Malikowski, S. Solecki (red.), *Spoleczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe*, Wyd. UR, Rzeszów 2011, s. 122–146), choć przez ostatnie blisko 80 lat był wielokrotnie komentowany i inspirował kilka pokoleń socjologów i filozofów, m.in. A. Wallisa, J. Ziółkowskiego, S. Nowakowskiego, A. Walickiego, W. Mirowskiego (por. W. Winclawski, *Słownik biograficzny socjologii polskiej. Su-Ż. Suplement*, WN UMK, Toruń 2011, s. 273–286).

² Doskonałym przykładem jest praca pt. *Walbrzych. Proces różnicowania się grupy „Francuzów” i jego wpływ na przebieg adaptacji do społeczności miejskiej* Władysława Markiewicza (w niniejszym tomie, s. 313–333).

³ „[...] zachowuje się tak, jak gdyby wiedza zaczynała się od niego: buduje sobie własną aparaturę pojęciową, stawia od początku dawne zagadnienia, niejednokrotnie robi odkrycia, których już przedtem inni dokonali albo nawet które weszły już w sferę wiedzy potocznej, i nadaje im pozór nowości, formułując je w nowym języku” – S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, PWN, Warszawa 1962, s. 164.

⁴ Najstarszy z tekstów w zbiorze pochodzi jednak dopiero z 1928 r. (Franciszek Mirek, *Narzędzia styczności społecznej w grupie parafialnej*, s. 555–574), a najnowszy – z 1997 r. (Marian Golka, *Wielokulturowość miasta*, s. 640–650).

⁵ Florian Znanięcki objął w marcu 1920 r. Katedrę Filozofii III na Wydziale Filozoficznym Wszechnicy Piastowskiej (od 10.04.1920 r. – Uniwersytet Poznański <http://old.amu.edu.pl/images/bip/full_size/DziennikUrzedowy.html>). W ramach Katedry utworzył zakład naukowy pod nazwą Seminarium Socjologiczne. Z początkiem roku akademickiego 1920/21 na wniosek Znanięckiego Katedra Filozofii III została przemianowana na Katedrę Socjologii i Filozofii Kultury. Znanięcki utworzył także w Poznaniu niezależny Instytut Socjologiczny, który w 1927 r. został przekształcony w instytucję ogólnokrajową pod nazwą Polski Instytut Socjologiczny z siedzibą w Poznaniu.

nych (względem prac polskich i zagranicznych autorów). Z kolei zdjęcie (ilustracja?) na okładce zbioru ma dość ambiwalentny status – z jednej strony przywołuje bardzo bezpośrednie skojarzenia z przestrzenią Poznania (Galeria MM), z drugiej – stojący kiedyś w tym miejscu Pasaż MM zniknął dość późno z planu miasta (2010), a sama galeria handlowa bardzo krótko zajmuje jego miejsca (2013). Tym samym jej związek z *genius loci* miasta (zwłaszcza kształtowanego w latach 1920–2000) jest zgola żaden. Szkoda, ponieważ zdjęcie zajmuje połowę pierwszej strony okładki i kształtuje wrażenie odbiorcy jeszcze przed przystąpieniem do lektury.

Książka została podzielona na sześć bloków tematycznych⁶, którym towarzyszy wstęp i wprowadzenie (autorstwa Stanisława Lisieckiego) oraz (co warte odnotowania) dość rozbudowane biogramy autorów, których prace konstruuja ten zbiór. Jak zawsze w przypadku tego typu antologii pojawiają się jednak liczne wątpliwości związane z doborem tekstów. Po pierwsze, już z samego układu (bloki tematyczne), a treść tekstów dodatkowo to podkreśla, widać, że merytoryka pracy dryfuje od tematu „miasta” (bloki II, III, IV i V) do tematyki „przestrzeni” (bloki I i VI), o znacząco szerszym zakresie⁷. O ile większość refleksji poświęconych tematyce „miejskości” można wpisać w szerszy kontekst socjologii przestrzeni, o tyle wykonanie ruchu odwrotnego nie jest już uprawnione. Nie można także nie odnieść wrażenia, że akcenty w tematyce pracy z każdym kolejnym blokiem tekstów ulegają przesunięciu od tematyki *stricte* miejskiej w kierunku socjologii migracji i Ziem Zachodnich. Miasto jest w nich bohaterem drugiego planu. Z drugiej strony dzięki temu czytelnik może łatwiej uzmysłowić sobie oddziaływanie ośrodka poznańskiego w regionie. Nie podważa to jednak sensowności pracy, a jedynie trawestuje słuszość przyjętego tytułu. Po drugie, pewne zdziwienie może budzić fakt, że pomiędzy tekstami badaczy socjologów znalazły się dwa fragmenty pamiętników uczestników konkursów badawczych z roku 1956⁸ i 1966⁹. Zaburza to nieco narrację (wspomniane teksty kończą blok III), choć dominującą tematyką nadal pozostają miasto i kategoria „miejskości” w przeżyciach zwykłych ludzi. Niemniej bardziej odpowiednim miejscem dla tego typu prac byłby kolejny (VII) wydzielony blok tekstów lub apendyks (jako „spojrzenia pozanaukowe”). Po trzecie, szkoda, że redaktorzy nie pokusili się o napisanie krótkich wstępów do poszczególnych bloków tematycznych, w których mogliby przybliżyć szerszy kontekst danej problematyki (lub danego okresu), zarówno w pracach socjologów spoza Poznania, jak i tych związanych z lokalnym środowiskiem, lecz – z różnych powodów – nieujętych w ramach antologii. I po czwarte, zastosowany dobór tekstów spowodował wiele luk i pominięć, które warto byłoby uzupełnić (nawet kosztem zastąpienia tekstów, które znalazły się w zbiorze, zupełnie innymi).

„Podmiana” tekstów mogłaby dotyczyć, m.in. *Miasto w świadomości jego obywateli – konkurs z 1928 r.* (org. *Stosunek mieszkańców do miasta jako całości*) Floriana Znanięckiego, na rzecz *Wstępu i Postawienia problemu*, stanowiącego rozdział I tej samej, źródłowej pracy (tzn. *Miasto w świadomości jego obywateli. Z badań Polskiego Instytutu Socjologicznego nad miastem Poznaniem*, 1931). Z pewnością ich zawartość wnosi więcej do socjologicznych badań miasta, ale wybór redaktorów lepiej komponuje się w całość z kolejnymi dwoma tekstami – analogicznymi rozprawami na temat konkursów zorganizowanych w 1964 r. (J. Ziółkowski)¹⁰ oraz w 1994 r.

⁶ Blok I (4 teksty) – *Postawienie problemu*; blok II (3 teksty) – *Miasto w świadomości jego mieszkańców*; blok III (6 tekstów) – *Miasta Ziem Zachodnich i Północnych. O osadnictwie i procesach migracyjnych*; blok IV (7 tekstów) – *Miasto w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji*; blok V (3 teksty) – *Miasta pogranicza. Przemiany systemu społecznego*; blok VI (9 tekstów) – „*W cieniu*” Znanięckiego. Łącznie: 32 teksty.

⁷ Dotyczy to m.in. pozycji *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej* (por. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Socjologia i geografia w Polsce wobec przestrzeni społecznej – od odrębności podejść ku wspólnocie pól i metod badań*, w: M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej WGiSR UW, Warszawa 2007, s. 31–45).

⁸ Jan Lesikowski, *Pionier-restaurator* (s. 334–339). W spisie treści autor został pomyłony z jednym z redaktorów tomu – ze Stanisławem Lisieckim (s. 666).

⁹ [Pamiętnik wrocławianki], *Tutaj uczyłam się chodzić, mówić...* (s. 340–349).

¹⁰ Ciekawym odpowiednikiem mógłby być tekst: J. Ziółkowski, *Floriana Znanięckiego »Miasto w świadomości jego obywateli« – odczytane po raz drugi*, „*Studia Socjologiczne*” 1971, nr 1(40),

(Krzysztof Podemski i Ryszard Cichocki). Sens układu pozostaje zatem zachowany, ale pojawia się pytanie, czy powinien on być wartością nadrzędną. Inna sytuacja dotyczy tekstu Tadeusza Szczurkiewicza¹¹, który można było zastąpić jednym z tych, które nigdy nie miały okazji ukazać się publicznie, przekazanych wiele lat temu przez Instytut Socjologii UAM do Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, np. opis „kierunku geograficznego” w ramach wykładów Szczurkiewicza z Historii socjologii (na podstawie notatek sporządzonych przez Andrzeja Kwileckiego)¹². Wątpliwości dotyczą także wybranego tekstu Jerzego Walkowiaka¹³, korespondującego z analogicznymi badaniami prowadzonymi w tym samym (mniej więcej) okresie przez Jana Turowskiego¹⁴, w którym niepotrzebnie pominięto fragment opisu metodologii¹⁵. Zdecydowanie brakuje w antologii prac (lub ich fragmentów) Józefa Koniecznego, Bolesława Walewicz i Janusza Tomaszewskiego, którzy w latach 1946–1958 przygotowali fundamenty pod późniejsze badania miast granicznych (np. Gubin i Guben) oraz socjologię Ziem Zachodnich. Redaktorzy nie pochyłili się także nad pracami (zwłaszcza ich kluczowymi fragmentami) magisterskimi i doktorskimi powstającymi w Poznaniu pod okiem znamienitych badaczy przestrzeni miejskiej (np.: cykl prac magisterskich pisanych pod kierunkiem Zygmunta Dulczewskiego w latach siedemdziesiątych XX w., poświęconych badaniu funkcji społeczno-kulturalnych różnych instytucji miejskich w Poznaniu; badania na temat małych miast prowadzone w ramach prac magisterskich i doktorskich przygotowywanych pod kierunkiem Andrzeja Kwileckiego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., czy też prace poświęcone więziom sąsiedzkiem i stosunkom przestrzennym w Poznaniu, pisane pod kierunkiem Janusza Ziółkowskiego w latach osiemdziesiątych XX w. A szkoda, ponieważ nie ma nigdzie w literaturze przedmiotu opracowania na ten temat). Potencjalnego czytelnika z pewnością zainteresowałyby także początki naukowych eksploracji uznanych badaczy, np. fragmenty *Funkcji społecznych środowiska wizualnego w centrum wielkiego miasta* z 1980 r. (pracy magisterskiej Mariana Golki, pisanej pod kierunkiem Aleksandra Wallisa). Niestety, również i ten element historii poznańskich badań nad miastem został w omawianej pracy pominięty.

Należy mieć jednak świadomość, że decyzja redaktorów co do dobru tekstów nie może być wyłącznie traktowana w kategoriach pełnej arbitralności. Niemożliwe jest przygotowanie pracy, która zawierałaby wszystko, tzn. ujmowała całą historię badań miejskich prowadzonych przez poznańskich socjologów. Także rozstrzygnięcie kwestii, które teksty są „ważniejsze”, a które „mniej ważne” (celem selekcji publikacyjnej), z pewnością nie należy do zadań łatwych, ani tym bardziej wdzięcznych. Pozostaje mieć nadzieję, że redaktorzy będą chcieli kontynuować swoją pracę, np. wydając tom poświęcony refleksji miejskiej w socjologii poznańskiej po roku 2000. Istnieje bowiem moc materiałów, które mogłyby się w niej znaleźć – począwszy od fragmentów rozpraw doktorskich Michała Podgórskiego¹⁶ i Konrada Miciukiewicza¹⁷, przez realizowane w Instytu-

s. 5–20. Przedruk: F. Znaniński, J. Ziółkowski, *Czym jest dla ciebie miasto Poznań? Dwa konkursy: 1928/1964*, PWN, Warszawa–Poznań 1984, s. 19–29.

¹¹ T. Szczurkiewicz, *Pojęcie środowiska społecznego* (s. 68–88).

¹² Inwentarz archiwalny spuścizny T. Szczurkiewicza w PTPN-ie: <<http://www.biblioteka.ptpn.poznan.pl/sites/default/files/spusciznaszczurkiewicza.pdf>>.

¹³ J. Walkowiak, *Mieszkanie i osiedle – ich odzwierciedlenie w świadomości badanych* (s. 439–452).

¹⁴ J. Turowski, *Miejskie środowiska mieszkalne w świetle ocen*, „Studia Socjologiczne” 1983, nr 1(88), s. 209–222. Dodatkowo w tym samym numerze czasopisma jako następny tekst został zamieszczony artykuł: A. Sosnowski, J. Walkowiak, *Sąsiedztwo i jego odzwierciedlenie w świadomości mieszkańców wielkomiejskich osiedli* (ibidem, s. 223–244), odwołujący się do innego artykułu z tomu, z którego pochodzi przedrukowany w antologii fragment (por. A. Sosnowski, J. Walkowiak, *Sąsiedztwo na tle innych styczości i stosunków w osiedlu. Odzwierciedlenie sąsiedztwa*, w: eidem (red.), *Życie społeczno-kulturalne osiedla w świadomości jego mieszkańców*, PWN, Warszawa–Poznań 1986, s. 95–107).

¹⁵ A. Sosnowski, J. Walkowiak, *Metoda badań*, w: eidem (red.), op. cit., s. 235–239.

¹⁶ *Ucieczka od wizualności i jej społeczne konsekwencje. Fenomen estetyki haptycznej* (2011).

¹⁷ *Konstruowanie miejskiej przestrzeni publicznej. Przemiany ulicy Półwiejskiej w Poznaniu w latach 1989–2006* (2007).

cie Socjologii UAM projekty badawcze¹⁸, dostępne sprawozdania konferencyjne i seminaryjne¹⁹, a na informacji o interdyscyplinarnych projektach²⁰, publikacjach²¹ i współpracy z podmiotami zewnętrznymi²² skończywszy. Warto również, aby redaktorzy zbioru przemyśleli zwłaszcza dwie kwestie. Po pierwsze, czy nie warto porzucić ram czasowych i skupić się na fragmentach prac bliższych współczesności wraz z odniesieniami do prac starszych oraz wydarzeń, które wpłynęły na specyfikę poznańskiej socjologii miasta, tak aby antologia stanowiła otwarcie krytycznego dialogu z klasycznymi tekstami i ich autorami, do którego wstępem mogłyby się stać nowe komentarze odautorskie (jeśli istnieje możliwość ich uzyskania) oraz interpretacje samych redaktorów (np. w postaci przypisów rozwijających myśl autorów)? Wówczas tak przygotowana praca stałaby się czymś więcej także i dla tych czytelników, którzy nisko oceniają wszelkiego rodzaju kompilacje. Po drugie, warto przemyśleć dostępność książki w wersji cyfrowej – zarówno ze względu na młodszą generację czytelników, jak i ułatwienie posługiwania się zawartymi w niej treściami (np. wyszukiwanie pokrewnych określeń, przygotowywanie bibliografii, możliwość nanoszenia przez czytelnika notatek bez konieczności naruszania struktury książki itd.).

Spojrzenie na dorobek poznańskiej socjologii, jakie oferuje *Podpatrywanie miasta...*, fragmentaryzowany w opracowaniach z zakresu historii dyscypliny (które często nie oddają charakteru lokalnych tradycji i nurtów badawczych), stanowi niezaprzeczalny atut tego dzieła. O jakości wykonanej przez redaktorów pracy świadczy także fakt, że omawiany *reader* był nominowany do Nagrody im. Józefa Łukaszczyka Pospolniana 2016. Bez wątpienia jest to zatem praca ważna i potrzebna. Pozostaje mieć nadzieję, że autorzy antologii zdecydują się na powtórzenie tego sukcesu wydawniczego i po raz kolejny przygotowują tak wartościową publikację. Jeśli następna antologia uwzględniłaby drobne zmiany (związane głównie z układem i doborem tekstów), to istnieje szansa, że bardzo dobre *Podpatrywanie miasta...* otrzyma doskonałą kontynuację.

Piotr Luczys
luczys@amu.edu.pl

¹⁸ M.in. „Niewidzialne Miasto” z lat 2009–2011, „Refotograficzny Poznań” (2010), projekty przygotowywane w ramach Pracowni Socjologii Wizualnej oraz badania prowadzone przez Koło Naukowe Studentów Socjologii IS UAM.

¹⁹ Przykładowo: z konferencji „Wizualność miasta” w 2005, a także z licznych spotkań seminaryjnych współorganizowanych przez Oddział Poznański PTS w latach 2008–2013, dotyczących socjologii miasta.

²⁰ Por. B. Kaźmierczak, M. Nowak, S. Palicki, D. Pazder, *Oceny rewitalizacji. Studium zmian na poznańskiej Śródmieściu*, WN WNS UAM, Poznań 2011.

²¹ W tej kategorii mieszczą się m.in. artykuły poznańskich socjologów, które ukazywały się w ramach serii wydawniczej Fundacji Nowej Kultury Bęc Zmiana: Synchronizacja. Projekty dla Miast Przyszłości.

²² Najlepszym przykładem są realizowane wspólnie (w latach 2009–2011) przez Instytut Socjologii UAM oraz Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie praktyki studenckie, których pokłosie stanowi opracowanie: K. Podemski, A. Przystalski (red.), *Spoleczność Pleszewa. Kapitał społeczny, pamięć zbiorowa i komunikowanie publiczne*, PTPN, Poznań 2015.